

Bisz / Radex, Światło wody

szybko szybko, życie mija w błysku flesza
twarde dyski uwieczniają wszystko
ale nie potrafią jeszcze wskrzeszać
znowu coś poza migawką prysło
nie wszystko złapiesz w sieci, rybko
nic nie wiadomo, choć tyle danych
sama wiesz, że czas to bitcoin
nie zatrzymamy go więc upłynniamy
mówią – czas leczy rany
mówię – czas leci, rany!
nie przekażą tego światłowody
niewyraźalne jak światło wody
pomiędzy nic, tylko blask i oczy
żadnych mediów /2x

w twoim mieście coraz ciasniej
nie wiadomo kto ma racje
zamknij oczy zanim zgaśniesz
oślepiiony sztucznym światłem

szybciej /2x
chcemy być wszędzie już teraz
za kliknięciem czarodziejskiej myszki
analogowy pot z czoła przecierasz
twój smartfon o wiele szybszy niż ty
ma więcej megapikseli niż życie
w obiektywie żadnych flar i blików
czarne lustro wody, wszystko płynie
jak burzowe chmury megabitów
popatrz jak świat się kręci
wszyscy z kamerami w dłoniach
nie pokażą tego światłowody
niewyraźalne jak światło wody
pomiędzy nic, tylko blask i oczy
żadnych mediów /2x

nad jeziorami puste plaze milczą
ostatni turnus był dekadę temu
rozpruta siatka, pogubiony ping-pong
kajaki w tatarakach giną w cieniu
woda jest dobrym przewodnikiem
popatrz, jak spokojnie gra światło wody
lecz nie ma jzu nikogo kto pokocha
te kiczowate wschody i zachody